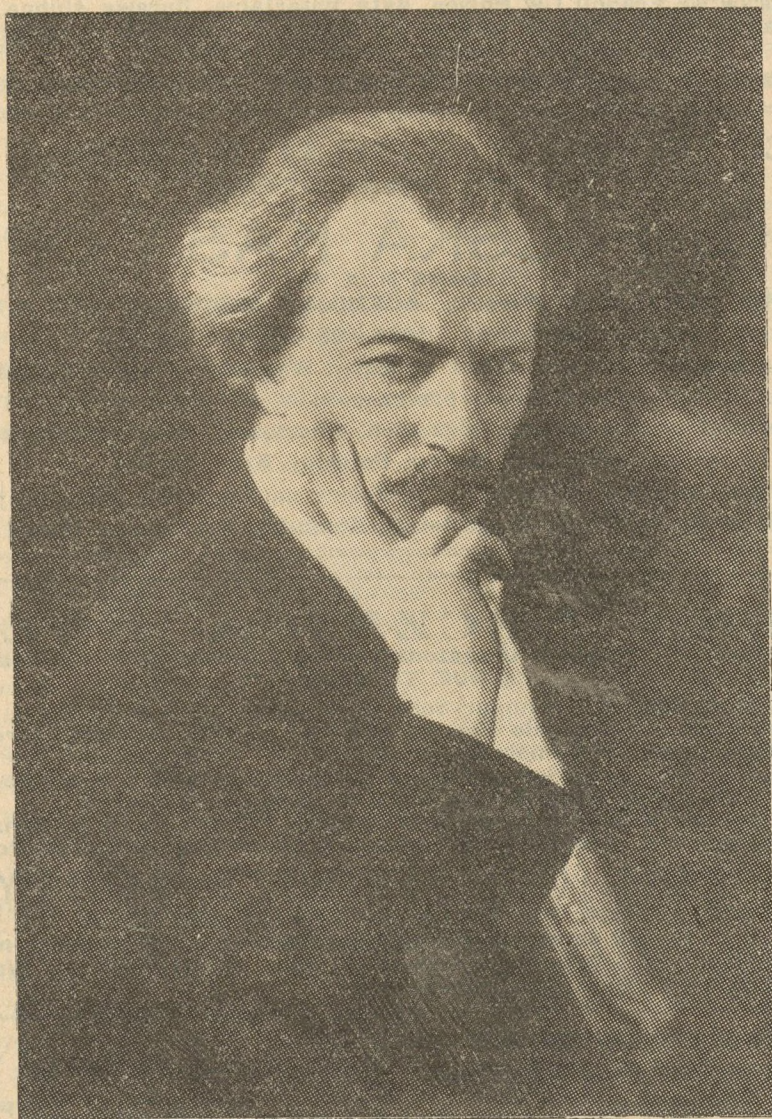


# POLAK WE FRANCJI

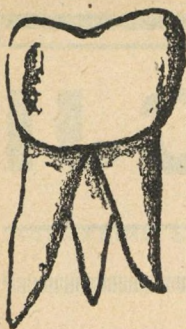
LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



**IGNACY PADEREWSKI**

mistrz tonów i gorący patriota, którego koncert w Brukseli i Paryżu były przyjęte z niebywałymi owacjami.



## DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYOZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty  
Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła.  
Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na pła-  
cenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

## JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGLY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2<sup>e</sup>) 5-te piętro-winda. Metro: Opera,

Telefon: Richelieu 97-05.

Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarialne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa.  
Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i  
handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI  
JEDYNIEM ZA POSREDNICTWEM

## BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Perele. AGENCJA POŁNOČNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów  $5\frac{3}{4}$  rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztovej Kasy Oszczędnosci w Warszawie  
na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztovej Kasy Oszczędnosci  
Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opiekł Polskie.

## WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.  
19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena.  
Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne.  
Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich  
Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

## PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSTY

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr.  
Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolu-  
tnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.



### OFERTA JEDYNEGO RODZAJU

Aby dać pracę naszym pracownikom,  
ofiarujemy

### PIĘKNY PORTRET

całkowicie ręcznie retuszowany  
po cenie wyjątkowej  
15 FRANKÓW

Za ramy nie żądamy żadnego dodatku.  
Płaci się dopiero po odebraniu, gdy bę-  
dziecie całkowicie zadowoleni.

Poślijcie dobrą fotografię, załączając nazwisko i dokładny  
adres. — Adresujecie w ten sposób:

OUVRIERS — PORTRAITISTES

10, rue Merlin — PARIS (11<sup>e</sup>)

Uwaga Dla czytelników «POLAKA» 10 proc. upustu.

## KAŻDY WYLECZY

RZĘZĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I  
WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,  
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość  
(anemja), zaburzenia przemiany materji  
LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

### NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad  
leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek  
jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Proverve, Paris.  
Metro: Trinite.

## Nauki Dublina

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, jaki odbył się ostatnio w Dublinie, był, — jak już pisaliśmy, — doskonałym sposobem propagandy polskości zagranicą. Wiele mogli obcy nauczyć się od nas, wiele mogli nawet w tych kilku — dniach zdobyć wiadomości o naszym kraju, jego dziejach, jego zwyczajach, jego rozwoju w powojennej Europie.

Ale nie tylko obcy uczyli się. My sami zdobyli tam niejedną naukę, która nie powinna przebrzmieć bez echa, a przeciwnie winna pobudzić nas do starannego naśladowania. — Nie mówimy tutaj o tem, że i my podobnie jak obcy o nas, zdobyli wiele nowych wiadomości o Irlandji, jej historii męczeńskiej, jej zwyczajach, jej kulturze. To pewna, że ile razy wyruszy się z nieznany sobie świat, rozszerza się widnokrąg naszych myśli, pojęć i wyobrażeń, że niejedne — krzywe pojęcia się wówczas prostują, że nabywa się wiele nowych wiadomości. Pragniemy jednak szczególniejszą uwagę zwrócić na to, czego nas uczy sam Kongres Eucharystyczny w Dublinie.

Uczestnicy pielgrzymki do Dublina byli zdumieni głęboką wiarą, jaka — bez przesady — odbiła się poprostu na twarzach Irlandczyków biorących udział w Kongresie. Musiało to podpaść każdemu i w rzeczy samej podpadało. Ilekrotnie kto zapytał, co go najwięcej uderzyło w Irlandji, otrzymywał odpowiedź: głęboka wiara Irlandczyków. Niejedni dodawali od razu: jeżeli nam się zdawało, że Polska jest najwięcej katolickim krajem Europy, jak to się zwykle mówi, to przyznać musimy, że ulegliśmy tu poważnym złudzeniom. — Musiały bowiem podpadać różne objawy świadczące o głębokim przywiązaniu do wiary i Kościoła tamtejszych mieszkańców. Wyrosło ono zresztą z całej historii narodu irlandzkiego, prześladowanego dla swoich przekonań katolickich, — przez protestancką Anglię w rozmiarach i sposobach gdzieindziej niewidzianych. Te męczeńskie dzieje Irlandji jednak spowodowały, że przywiązanie do Kościoła stało się jeszcze głębsze i bardziej wyraźne. Sprawdziło się znowu w historii to starodawne powiedzenie chrześcijańskiego pisarza: krew chrześcijan jest ziarnem, z którego bujnie wykwiita życie.

Dziś każdy Irlandczyk jest najwierniejszym dzieckiem Kościoła. Ale co najważniejsze, czynnym katolikiem. Zdziwiło niejednego przybysza na Kongresie, że inteligencja irlandzka nie posiada własnych stowarzyszeń katolickich. Czyżby — chciała się odróżniać w ten sposób od ludu i dała wyraz swej obojętności wobec wiary swego narodu? Zupełnie nie, — gromadzi się razem z ludem, jeden zapał przenika wszystkie serca, bez różnicy stanu, klasy, stanowiska. Przybysze byli głęboko zbudowani, gdy oficerowie irlandcy znaleźli się w procesji eucharystycznej, z odkrytą głową towarzysząc N. Sakramentowi, gdy padli na kolana przed końcowym błogosławieństwem i głośno powtarzali modlitwy razem z ludem. Podobnie postępowali profesorowie uniwersytetu, studenci, inteligencja cała. To była nauka. Bo wreszcie nie rzadko spotykamy się w Polsce, a może jeszcze więcej na emigracji z

objawem dziwnym, że inteligencja nasza niby katolicka, — która powinna przodować, — kryje się gdzieś, żąda dla siebie specjalnych nabożeństw w pewne nieliczne uroczystości, gdy coś zaczyna się lub kończy. Albo też idzie za kłamliwym hasłem, że religja jest rzeczą prywatną, której się poza dom nie wynosi, hasłem którego nie rozumie, wytłumaczyć nie umie, ani nie może.

A cóż mówić dopiero o religijności całego ludu irlandzkiego! W długich szeregach, które stanowiły szpaler przechodzącej procesji, przebłyskiwały różańce. Lud cały klęczał na kolanach śpiewając lub odmawiając różaniec i inne modlitwy. Nawet ci, którzy tworzyli straż przyboczną każdej grupy, — przechodzącej procesji, głośno modlili się lub śpiewali. — Była to jedna potężna modlitwa na wszystkich ustach, jakiś krzyk błagalny wszystkich, wznoszący się ku niebiosom. Cóż tu mówić o zachowaniu się naszych rodaków podczas pochodu albo nawet tylko w uroczystych obrzędach. Często wogóle brak najmniejszej powagi, często więcej tu gadatliwości i obmowy, niż nabożeństwa. I tu znowu idzie nauka z Dublina: niechże na naszych procesjach, pogrzebach, wogóle wszystkich uroczystościach nie braknie nigdy powagi stosownej do chwili, niechże rodzice baczą na dzieci, starsi na — młodszych, a przede wszystkim na samych siebie, by tej powagi dotrzymać.

Wreszcie podpadła każdemu bezstronnemu obserwatorowi Kongresu w Dublinie świetna wprost organizacja, z jaką przeprowadzono uroczystości. Wszystkie uroczystości, zebrania, posiedzenia, obliczone na minutę. Wszędzie napisy ułatwiające orientację. Najpotężniejszym jednak tej organizacji przykładem, pozostanie końcowa procesja. Jeżeli brało w niej udział milion ludzi, jeżeli pochód ciągnął się na przestrzemi 7 km., trwając 4 godziny, to łatwo wyobrazić sobie, ile trzeba było włożyć trudu i sprężystości, aby wszystko wypadło z powagą godną takiej uroczystości międzynarodowej. Ale wszystko odbyło się w najlepszym porządku. Mieszkańcy Dublina stanowili tylko zwarty i karny szpaler, oddając pierwszeństwo w pochodzie obcym. Jedno słowo policji wystarczyło — by utrzymać karno w szeregach. Albo nawet mniej policji bo jej nie wiele widać, ile raczej porządkowych, przedstawicieli różnych organizacji irlandzkich. Jakże równo płynął śpiew wszystkich na tej olbrzymiej przestrzeni! Ułatwiały go rozstawione po całym mieście radjofony, ale nie byłoby tej imponującej równości, gdyby nie było karności ludu i doskonałych organizatorów. Powiedzmy sobie szczerze: wiele pod tym względem Kongres w Dublinie miał do powiedzenia. U nas jakże często: co głowa, to rozum! Jakże często każdy — własne chciałby przeprowadzać pomysły i zdania, i żadną miarą nie umie się nagiąć do woli organizatorów.

Takie są wielkie nauki Dublina: głęboka i czynna wiara narodu i doskonała organizacja sił katolickich.

# O czym mówią i piszą?

## ZBYTECZNE WALKI

Zarząd Okręgu IV-go Pomocy Oświatowej nadesłał nam pismo, którego nie ogłaszamy w całości, ze względu na brak miejsca, podajemy jednak zasadniczą treść listu:

W num. 143 paryskiego Dziennika Polskiego pojawiła się korespondencja, oskarżająca Pomoc Oświatową o rozbijanie Tow. im. Piłsudskiego w Chalons sur Marne. Słusznie przesłana nam korespondencja zaznacza, że P.O. jest organizacją bezpartyjną, wyrosłą z potrzeb samego wychodźstwa i dlatego też jest przez nie gorliwie popierana, czego dowodem poważny wzrost towarzystw, należących do P.O.. Okręg Paryski P.O. przez rok jeden swej działalności utworzyć zdołał osiemnaście towarzystw, i to bez subwencji i pomocy finansowej władz.

Raczej P.O. musi oskarżać Związek Tow. im. Piłsudskiego, o rozbijanie jego organizacji. Tak się stało w Boulogne-Billancourt, gdzie wiceprezesa P.O. przerobiono na prezesa Tow. im. Marszałka Piłsudskiego i dano mu posadę w Od-dziele Emigracyjnym.

Sądźmy, że żadne Tow. nie ma monopolu. Jeżeli jest — w zgodzie z interesem państwowości polskiej i zasadami etyki chrześcijańskiej, ma prawo istnieć. I dlatego nie rozumiemy walki, jaka się toczy i wzajemnego posądzania się o rozbijanie konkurencyjnej organizacji oświatowej. Pozostanie jednak prawdą, że P.O. opiera się wyłącznie na swoich siłach i nie pobiera żadnych pieniędzy ze skarbu państwa. Już dlatego w naszych ciężkich czasach zasługuje na szczególne uznanie i pomoc wychodźstwa. Zresztą, wychodźstwo rozumie to w całej pełni. Tem się właśnie tłumaczy szybki i poważny rozrost Pomocy Oświatowej.

## NIEPOTRZEBNE OBAWY

W Głosie Wychodźcy wysuwano kilkakrotnie zarzuty, jakoby szkoła polska na wychodźstwie nie mogła być katolicką, ponieważ wprowadzałoby to nieporozumienia z władzami szkolnymi francuskimi. Szkoła francuska komunalna bowiem jest laicką.

Obawy takie są całkiem bezpodstawne. Jeżeli mowa o szkole katolickiej, to wychodźstwo wie doskonale, że nie chodzi o lokal szkolny i od niego nie można uzależniać wprowadzenia katolickiego programu szkoły. W szkole prywatnej (ecole libre) zawsze jest miejsce na naukę religii. Jeżeli zaś chodzi o szkołę komunalną, nic łatwiejszego jak udzielać nauczycielowi nauki religii w sali patronatu albo gdzieindziej poza szkołą. Przy dobrej woli nauczyciela nie może pod tym względem być najmniejszej trudności. Ponadto katolickość szkoły polega nie tylko na nauczaniu religii, ale na przepojeniu nauki duchem katolickim.

Wysuwane obawy muszą być traktowane jako wyraz złej woli pewnego odłamu nauczycielstwa.

## PODZIĘKOWANIE

Ks. Rektor Pol. Misji. Kat. w Paryżu uprzejmie dziękuje Komitetowi Polskiemu na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie za prace podjęte w celu zorganizowania pielgrzymki polskiej na tenże kongres, w szczególności zaś p. Inżynierowi St. Łopińskiemu, przewodniczącemu Komisji Wykonawczej Komitetu.

Również dziękuje Ks. Rektor Komitetom francusko-polskim w Le Havre i Lisieux za zorganizowanie przyjęcia Narodowej Pielgrzymki z Polski z J. Em. Ks. Prymasem Polski na czele.

## POKWITOWANIE

Na prace związane z organizowaniem pielgrzymki polskiej do Dublina złożyły:

P. Ambasadorowa Chłapowska ..... 500 fr.

P. Stanisława Łopińska ..... 200 fr.

Szlachetnym ofiarodawczyniom składa Komitet pielgrzymkowy serdeczne Bóg zapłać.

## UROCZYSTOŚĆ I. KOM. św. I BIERZMOWANIA DZIECI POLSKICH W LA CHANA

Nieliczna nasza kolonja miała dnia 22 maja, piękną uroczystość kościelną. Przystępowały dziatki do 1-szej Komunii św. w kościele parafjalnym na Villars. Nastrój, szczególnie tego roku, był bardzo uroczysty, kościół cudnie przystrojony w kwiaty, z okazji Bożego Ciała. Do ołtarza kroczyły dziatki poprzedzane sztandarem tutejszego Tow. św. Barbary. Przemówienie do dzieci, jak i kazanie ks. naszego Wahrola, głębokie i bardzo podniosłe, wywarły głębokie wrażenie na wszystkich obecnych. Podczas mszy św. piękne śpiewy dwugłosowe, umilały nabożeństwo. Po mszy św. częstowano dziatki i wszystkich, którzy do Kom. św. przystąpili, suto śniadaniem w salce parafjalnej, którą ks. prob. franc. uprzejmie dał do naszej dyspozycji Ks. Wahrol rozdał dzieciom pamiątki i znowóż ruszyliśmy do kościoła by się dołączyć do procesji. Z radością i podziwem zwracali francuzi uwagę na gromadę naszą na dziatki nasze kroczące z płonącymi świecami. Adoracją przed Najśw. Sakramentem, zakończyła się ta uroczystość pozostawiająca niezagastą pamięć w sercach dziatek i wszystkich obecnych. Dnia 15 czerwca odbyło się Bierzmowanie w kaplicy prywatnej J. E. ks. Biskupa Delay, w St. Etienne. Wielki i znany przyjaciel Polaków, pięknie przemówił do dzieci przypominając im wiarę ojców naszych i darząc je obrazkami i medalikami Ojca św. Za tą dobroć i łaskę Jego Eks. ks. Biskupa, podziękowała Helenka Libiszewska w imieniu wszystkich po francusku i ofiarowała wiązanek róż biało-czerwonych. Rodzicami chrzestnymi byli wszystkim znany i bardzo poważny p. Harendarzyk z Cote-Chaude i szan. p. Chuda z Soleil, asystowała jej Mlle de Verneuil. Po wspólnej fotografii nastąpiło śniadanie, dzięki uprzejmości matki chrzestnej, w domu nauczycielek franc. l'Esperance. Po południu, cała szkoła wyruszyła wycieczką przez góry do kolonji sąsiedniej Cote-Chaude — przyjmowana gościnnie przez tamtejszą naucz. p. Martynównę. Wracano wesoło i ze śpiewem późnym wieczorem do domu.

Nasz Wieleb. ks. Wahrol, raczy przyjąć tą drogą, serdeczne «Bóg zapłać» od rodziców za pomoc dodatnią i sumienne przygotowanie dzieci do Stołu Pańskiego. Osobno dziękuje pp. Amatorom za śpiew, p. zelatorce Soltysiakowej i p. Wosiowej za zawsze chętną pomoc we wszystkim.

ZA DARMO ! ZA DARMO ! ZA DARMO !

Każdy, kto nadeśle swój czytelnie napisany adres, otrzyma zupełnie bezpłatnie odwrotną pocztą —

## Wielki Ilustrowany Katalog

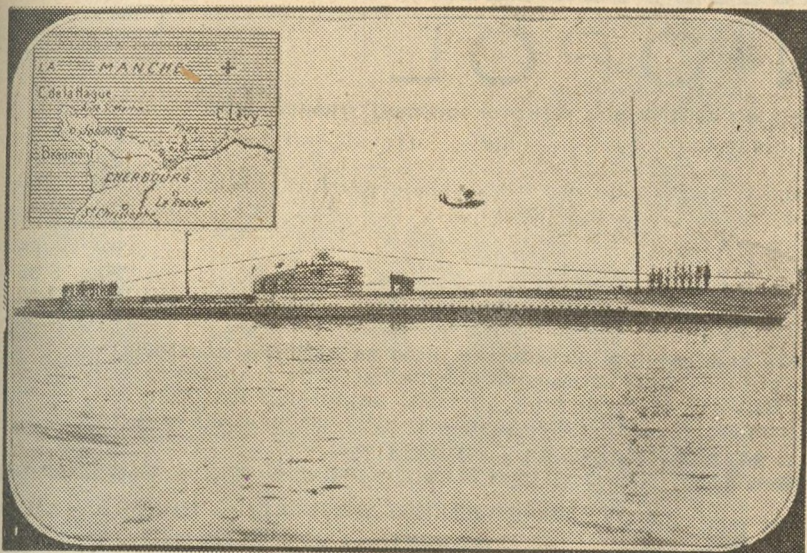
na wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby — po cenach sensacyjnych i bezkonkurencyjnych.

Wysłanie adresu nie obowiązuje do kupna!

Adresować należy:

« T A N I O P O L »

24, rue Chauchat, — Paris (9°)



Francuska łódź podwodna «Prometeusz» .. opuściła Cherbourg, celem dokonania jazdy próbnej. Nagle z niewiadomych przyczyn zaczęła tonąć. Z załogi uratował się jedynie komendant łodzi, oraz 6 osób, które znajdowały się na pokładzie. Wewnątrz łodzi pozostało 66 osób, które zatonęły. Łódź należała do najnowszych i najlepszych statków francuskich tego rodzaju.

## NA ZIELONEJ WYSPIE

(Ciąg dalszy)

Od dwu lat wszystkie dzieci irlandzkie modliły się do Boga o powodzenie Kongresu i o piękną pogodę na jego okres. Modły maluczkich zostały śnać wysłuchane, bo oto od trzech tygodni przed Kongresem deszcze, które zwykły spłukiwać Zieloną Wyspę po kilka, jak nie kilkanaście razy dziennie, ustały, a słońce z bezchmurnych niebios roznieciło nad Erynem wszystkie blaski i całe ciepło południa. Od dwu lat najuboższa ludność Dublina odkładała po jednym pensie tygodniowo, aby godnie powitać Chrystusa-Króla i ustroić swe skromne domostwa w najpiękniejszą dekorację. I oto drugi cud się stał: najbiedniejsze dzielnice Dublina, przemieniły się w wyczarowaną z bajki krainę, tonącą w girlandach, festonach, kwiatach, barwach papieskich, kongresowych i narodowych, obrazach świętych i wizerunkach Ojca św. Najuboższe okienka w domach wyrobniczych zamieniły się na ukwiecone ołtarzyki, poprzez które wyjrzała na świat płonąca gorącym ogniem wiary, dusza mieszkańców tych domostw, skupiających nieraz po kilkanaście istot w jednej — dwóch izbach.

Wśród ludności zapanowała gorączka rywalizacji, a poszczególne dzielnice prześcigały się w ubieganiu się o nagrodę ogłoszonego przez Lorda - Mayor'a konkursu na najpiękniej udekorowaną ulicę. Nagroda przypadła jednej z najuboższych ulic Dublina, ulicy św. Dominika. Zapewne, dzielnice zamożne potrafiły wystąpić z większą okazałością, większym nakładem przyozdobić swe domy i place symfonią barw i kwiatów, zważywszy jednak, że takie ulice, jak św. Dominika, przybrały swą szatę z ofiar, równoznacznych nieraz z wyrzeczeniem się jadła i odzieży — trudno nie uznać, że wyrok sądu konkursowego zapadł jaknajsprawiedliwiej.

Wśród takiego to nastroju ludności i w ramach takiej to przepięknej dekoracji zewnętrznej dn. 20 czerwca odbył się wjazd do Dublina Legata Papieskiego, Kardynała Lauri. Przybył do portu Dun Laoghaire statkiem z Anglii, a w pół jego drogi przez morze Irlandzkie został on spotkany przez eskadrę samolotów, które w formie krzyża nie przestawały unosić się nad wysłannikiem Stolicy Piotrowej zarówno w czasie jego podróży morskiej, jak i podczas przejazdu z portu do Dublina. Jednocześnie z ukazaniem się okrętu przed portem bateria dział oddała salwę, należną monarchom. Po przybyciu okrętu do molo pierwszy wstąpił na pokład Arcybiskup Dublina, za którym kroczył Prezydent de Valera. —

członkowie rządu i wyższe duchowieństwo. U granic miasta wzniesiono dwie wieże triumfalne, a z ich wysokości dwóch heroldów sygnałem trąb obwieściło miastu zbliżanie się pójazdu. Lord-Mayor, niezmiernie popularny właśnie wśród najuboższej ludności, senator Alfred Byrne, przybył do bram w pozłocistej karocy, tej samej, w której przeszło sto lat temu odbył swój wjazd do Dublina Daniel O'Connell, wyzwoliciel wiary katolickiej w Irlandji. Karocę otaczała eskorta szwadronu huzarów na nieporównanie pięknych koniach irlandzkich.

Przybycie J. Em. ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, i J. Em. ks. biskupów Przeździeckiego i Okoniewskiego oraz pielgrzymki polskiej nastąpiło dnia 22 czerwca popołudniu. Tender z barwami polskimi na maszcie głównym, wiozący Konsula jeneralnego R. P., dziennikarzy, fotografów oraz urzędników portowych, odpłynął z portu dublińskiego na powitanie dostojnych gości już o godz 1-szej, ale dobrych kilka godzin minęło, zanim z jego pokładu dostrzeżono zarysy olbrzymiej «Saturnji», na której również powie-



Obrazek z Kongresu Eucharystycznego w Dublinie.

# TANIOPOL

R. C. Seine 52380.

Wielka zniżka cen na wszystkich artykułach wskutek ogólnej wysprzedaży.

|                                                                                                           |          |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|
| <b>SUKNIE GOTOWE</b> z jedwabnego trykotu, najmodniejsze barwy (solde — ostatnia partja) .....            | Fr. 30.— |
| <b>SPODNIE SOLIDNE</b> z materiału prążkowego .....                                                       | Fr. 20.— |
| <b>SKARPETKI</b> — ze szlucznego jedwabiu — bardzo eleganckie, we wszystkich odcieniach i deseniowe ..... | Fr. 7.50 |
| <b>PONCZOCHY</b> jedwabne — najwyższego gatunku .....                                                     | Fr. 15.— |
| <b>PONCZOCHY</b> jedwabne w dobrym gatunku .....                                                          | Fr. 7.—  |
| <b>PONCZOCHY</b> w dobrym gatunku .....                                                                   | Fr. 5.85 |
| <b>PONCZOCHY</b> — fildekosowe — bardzo trwałe .....                                                      | Fr. 5.85 |
| <b>SKARPETKI</b> — dla dzieci — (nowość) .....                                                            | Fr. 3.90 |
| <b>KRAWATY</b> — najmodniejsze .....                                                                      | Fr. 2.50 |

**Zamawiajcie natychmiast. — Wszystkie zamówienia za gotówkę, albo za zaliczką pocztową.**

Przesyłka i zaliczka na koszt klienta przy zamówieniach poniżej 100 franków.

**Wielka ilość towarów na składzie: BLUZY, Materiały na ubrania, galanterja itd. itd.**

Na żądanie udzielamy wszelkich informacji. — Zamówienia należy kierować pod adresem:

**TANIOPOL, — 24, Rue CHAUCHAT — PARIS (9e)**

wały barwy polskie. Spotkanie nastąpiło w otwartym morzu. Ks. Prymas przyjął niezwłocznie konsula jeneralnego, poczem łaskawie udzielił wywiadu przedstawicielowi «The Irish Independent», oraz zezwolenia na dokonanie zdjęcia fotograficznego w otoczeniu ks. ks. biskupów i konsula jeneralnego. Tender odbił od «Saturnji» o godz. 7 popoł.

Pierwsze zetknięcie się z ludem irlandzkim nastąpiło w porcie dublińskim, gdzie na wieść o przybyciu kardynała Prymasa Polski zgromadził się tłum najuboższej ludności portowej, która zwarem kołem otoczyła samochody J. Em. i ks. ks. biskupów, wznosząc gorące okrzyki i całując w dłonie, prosząc o błogosławieństwo i całując pierścienie polskich dostojników kościelnych. Jakiś starszy irlandczyk z zapamiętany wykrzykiwał: «Sobieski, Sobieski!»... Z trudem zdołały samochody przecisnąć się przez rozentuzjasmowaną ciżbę, a w oczach J. Em. i biskupów malowało się głębokie wzruszenie.

Ks. Prymas wraz z ks. kapłanem Wojciechowskim i ks. biskup Okoniewski zamieszkali w uroczej willi podmiejskiej Beaufort, w Rathfarnham, położonej w posiadłości — siostr Loretanek, ks. biskup Przeździecki zajął wyznaczoną sobie kwatery w klasztorze OO. Jezuitów w Rathfarnham Castle.

Nazajutrz, dnia 23-go, od wczesnego ranka rozpoczęła się niezwykle czynna, co do minuty rzecz można, wypełniona działalność ks. Prymasa, który w otoczeniu ks. biskupów, — konsula jeneralnego i ks. kapłana złożył przedewszystkiem wizyty najwyższym dostojnikom państwowym i duchownym, poczem asystował na sekcji irlandzko-gaelickiej — (czyli mówiącej po irlandzku), która zgromadziła się w teatrze Royal. Ukazanie się w loży królewskiej ks. Prymasa i ksks. biskupów polskich wywołało burzę oklasków na widowni. Obecny na platformie Prez. de Valera dał znać konsulowi jeneralnemu R. P., iż pragnie on powitać Kardynała Prymasa Polski, ze względu jednak na brak czasu spotkanie to nastąpiło później. Bytność J. Em. na posiedzeniu sekcji gaelickiej wywołała najwyższe i najserdeczniejsze komentarze w prasie narodowej. Z posiedzenia J. Em. w tem samym otoczeniu udał się do Legata Papieskiego i dłuższą chwilę spędził na ożywionej z nim rozmowie, poczem przeszedł do apartamentów Arcybiskupa Dublina dr. Byrne'a. Tu nastąpiło również spotkanie z byłym Prezydentem Cosgrave'em, który, zwyczajem irlandzkim w pozycji klęczącej ucałował pierścień najwyższego dostojnika kościelnego w Polsce. Następnie J. Em. udał się na posiedzenie sekcji jugosławiańskiej, niezwykle serdecznie witany przez ks. arcybiskupa Nikołasa — Prymasa Serbji. (C. d. n.).

## STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ POLSKIEJ LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

Dnia 29 czerwca 1923, w lokalu Ambasady R. P. w Paryżu, pod przewodnictwem Konsula D-ra T. Jankowskiego, odbyło się zgromadzenie konstytucyjne Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Na zebraniu tem przyjęto statut Stowarzyszenia, którego cele zostały określone następująco:

1. — Stałe informowanie Francuzów i Polaków we Francji przebywających o celach i zadaniach polskiej polityki morskiej.

2. — Badania możliwości emigracji i osadnictwa polskiego we Francji, jej kolonjach, oraz krajach pod jej protektoratem lub mandatem pozostających.

3. — Prace nad rozwojem stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Francją i jej wyżej wspomnianymi posiadłościami.

Do zarządu wybrani zostali: Dr. Ludwik Gorecki, prezes; p. Kazimierz Smogorzewski, wice-prezes; p. Bolesław Przegaliński, sekretarz; panna Lucyna Gąsowska, skarbnik, i p. Zygmunt Klingsland.

Pozatem zgromadzenie wybrało przez aklamację komitet honorowy w następującym składzie: PP. Alfred Chłapowski, ambasador R. P.; Karol Poznański, konsul generalny; płk. Bleszyński, attache wojskowy i morski; Sylwester Gruszka, radca emigracyjny; Ks. Prałat Łagoda, rektor Polskiej Misji Katolickiej; p. Franciszek Pułaski dyrektor Biblioteki Polskiej; p. Józef Targowski, senator.

Wszelką korespondencję uprasza się przysyłać pod — adresem sekretarza (B. Przegaliński, 27, av. Felix-Faure, Paris, (15)).



NASZE DZIECI

— Co tam robisz, Teresko?

— Próbuję, babciu, czy krzeselko jest dość wytrzymałe dla babci.

(Wyp. Bonne Presse).

**Pan Radca do Spraw Emigracyjnych komunikuje, że biura jego znajdują się obecnie przy Ambasadzie R. P. w Paryżu: 14, Avenue de Tokio, Paris. (Dotąd adres brzmiał 6, Square Trocadero).**



W Lisieux odbyły się wspaniałe uroczystości poświęcenia krypty bazyliki św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Poświęcenia dokonał ks. Kardynał Verdier, arcybiskup Paryża. Prace około budowy bazyliki, która będzie potężnych rozmiarów, trwają dalej.

## Niedola emigrantów w Brazylii

W czerwcowym numerze «Misji Katolickich», znajduje się artykuł opisujący dosadnie położenie Polaków w Brazylii.

«Sprawa naszych polskich emigrantów w Brazylii — pisze autor podpisujący się J. U. — przedstawia się w ostatnich czasach bardzo smutnie i przykro; walczą się po mieście i sąsiednich kolonjach, bez pracy i utrzymania. Niektórzy z nich czekają na przesyłkę pieniędzy z Polski, aby mogli wrócić do Ojczyzny z powrotem.

Na Sejmiku delegatów polskich towarzystw, który się odbył w Kurytybie, przyjęto także delegację polskich bezrobotnych emigrantów. Przedstawiciel jej zaprojektował Sejmikowi, aby Polacy zbudowali dla nich jakie baraki na schronienie i noclegi.

Na to powiedział jeden z delegatów w słowach stanowczych między innymi to: — Czemu się gromadzą w mieście stanem, w Kurytybie, gdzie kryzys i brak pracy najwięcej daje się odczuwać. Niech idą na większe polskie kolonie, tam znajdą przytułek, posiłek, a może pracę i zarobek, lecz wielu z nich jest grymaśnych, zbyt wymagających, stawiają wielkie pretensje. Te słowa uzasadnił kilku przykładami. W końcu dodał: — W Kurytybie dla polskich bezrobotnych emigrantów żadnych baraków stawiać nie będziemy, bo przez to narazilibyśmy się tylko na pośmiewisko obcych narodowości.

Dla objaśnienia dodam, że Centralny Związek Polaków w Brazylii, który powstał już zeszłego roku w marcu, założył dla bezrobotnych i bezdomnych emigrantów polskich Patronat w Kurytybie. Jego celem była opieka nad naszymi emigrantami. Szukał dla nich pracy, dawał przynajmniej raz lub dwa razy dziennie skromne pożywienie. Owszem, wynajął dom, w którym mogło kilku emigrantów przenocować. — Polscy lekarze dawali chorym bezinteresowną poradę. Dom utrzymywano z ofiar przeważnie polskich rodzin i zasiłku z polskiego konsulatu. Ale to wszystko było zamała.

W trzecim dniu obrad sejmikowych ponownie radzono nad niedolą polskich bezrobotnych emigrantów. Postanowiono Patronat powiększyć, własnym kosztem wysłać część bezrobotnych na polskie kolonie, na posiedzeniu urządzono doraźną składkę; w odezwie do tutejszych kolonistów uprasza się o przysyłanie do patronatu darów w naturze, jak ziemniaki, fasola, mąka itp. na obiady dla bezrobotnych Polaków.

Bieda i bezrobocie między emigrantami trwa już przeszło dwa lata. Gazety brazylijskie z miasta stanowego, Porto Al-

legro, donosiły zeszłego roku, że kilka rodzin wraz z dziećmi błąkało się nad wybrzeżem morskim bez pożywienia od kilku dni. Zrobiono doraźną składkę na pożywienie dla nich. Ale cóż to dla nich znaczy? One muszą mieć stale utrzymanie, zajęcie... bo inaczej zmarneją.

Bezmyślność polskich emigrantów jest częstokroć wielka, niezrozumiała. Pytam się nieraz naszych wychodźców. — Czemu przyjechaliście z Polski? Było wam tam źle? Nie mieliście co jeść? Na te pytania słyszy się odpowiedź: Nie było najgorzej, ale mówiono nam, że w Brazylii jest lepiej, że można tanio kupić tu ziemię, i dorobić się majątku.

Tymczasem nadzieje i rachuby tych biedaków spotyka tu w Brazylii ciężki zawód, nędza! I tu trzeba pieniędzy, kapitału, na kupno ziemi i założenie gospodarstwa.

Bezrobocie zwiększyło się z początkiem bieżącego roku. Blisko trzy lata stawiała wielka kampanja północno-amerykańska «Luz e Forca», (światło i siła) swoje zakłady elektryczne w górach Castelhanos, około 4 km. odległych od Kurytyby. Korzystano z wodospadów rzeki, aby siłę elektryczną stąd odprowadzić do Kurytyby dla oświetlenia — miasta i pędzenia motorów fabrycznych. Przy budowie tych zakładów pracowało stale do trzech tysięcy robotników, którym dobrze płacono. Około tysiąca było samych Polaków. Lecz w styczniu b. r. ukończono roboty w Costelhanos, a tem samem robotnicy pozostali bez pracy. Udali się do Kurytyby i sąsiednich kolonji, gdzie dla nich niema zarobków... W dodatku nastąpiły zamieszki rewolucyjne; kryzys się tu zwiększa, pieniądź brazylijski (milreis) spadł do połowy wartości.

Wielu Polaków czeka na pieniądze od swych rodzin z Polski, aby mogli wrócić do ojczystego kraju. Nierozważny swój wyjazd do Brazylii będą musieli drogo opłacić i to nie tylko pieniędzmi, ale często zdrowiem».

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

## ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

### HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do: FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13<sup>e</sup>)



## Leczenie wszelkich chorób Chorym Nerwowym Osłabionym

**KALEFLUID** wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiotwórczymi **WITAMINAMI**, — które czyszczą krew, wydalają z niej szkodliwe zanieczyszczenia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj **KALEFLUIDU**, a zdobędziesz zdrowie i siłę, odzyskasz radosną i młodzieńczą energję. — **BEZPŁATNIE** wysyłamy broszurę dla zapoznania się z **KALEFLUIDEM**. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

**F. KALEFLUID**

49, rue Balagny — PARIS (17°)

### WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: **Matejczak Etienne**, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.).

« Jestem zachwycony cudownym skutkiem **KALEFLUIDU**, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdrowia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18 miesięcy ».

**KALEFLUID** jest nagrodzony **5 ZŁOTEMI MEDALAMI** i **5 GRAND PRIX** — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli.

### TANIE I PEWNE LECZENIE

przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

### BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — **BRONCHOFLUIDEM**. Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU**, chory odczuwa polepszenie. — Cena ..... **14.85 fr.**

**LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHOROBY — TRAWIENIA I WĄTROBY**

**GASTROFLUID** jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd. Cena **12.75 fr.**

### SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie organizmu «**OWKALINEM**» — ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia. — gdyż «**OWKALIN**» chroni skórę od uwiędnięcia i przedwczesnej starości. Oprócz tego «**OWKALIN**» daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena ..... **26.50 fr.**

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

**LABORATOIRE F. KALEFLUID**  
49, Rue Balagny, — PARIS (17°)

### KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W PARYŻU

W dniach od 11 do 14 lipca odbył się Międzynarodowy Kongres Służby Społecznej w Frankfurcie n. Menem. Na Kongres wyjechał ks. Rektor Łagoda.

W połowie miesiąca lipca odbędzie się w Lille Katolicki Tydzień Społeczny. Z ramienia Polskiej Misji Katolickiej we Francji weźmie udział w zjeździe ks. Dziekan Radwański.

W sobotę, 16 lipca, rozpoczął w Nicei swe obrady Kongres Federacji Związków Katolickich gimnastycznych i sportowych (Federation Gymnastique et Sportive des Patronages de France). W Kongresie biorą udział ks. Głapiak, duszpasterz polski z Lens i p. Ołdakowski.

Ks. Czesław Spychalski, sekr. gen. Misji, wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Ks. dr. Józef Łuczak, referent przy Rektoracie Misji, — wyjechał do Polski.

Do pracy duszpasterskiej powołani zostali na okres wakacyjny w dalszym ciągu następujący księża:

Ks. prof. Jarzyna z diecezji Sandomierskiej do Billy-Montigny,

Ks. Woźniak z Rzymu do Milhuzy.

Ks. prof. Edmund Gierczyński z archidiecezji gnieźnieńskiej do Paryża.

Ks. prefekt Grochowski z diecezji chełmińskiej do Metz. Ks. Marjan Dąbski z diecezji lubelskiej do Zakładu św. Kaźmierza w Paryżu.

W niedzielę, 10. lipca, otrzymali w Montsault, święceń kapłańskie księża polacy Ludwik Mucha i Zgama, — członkowie Zgromadzenia ksks. Oratorjanów. W uroczystości wziął udział z ramienia ks. Rektora przebywającego na Międzynarodowym Kongresie Służby Społecznej w Frankfurcie n. M., ks. dr. A. Jakubisiak z Paryża.

W niedzielę, 17 lipca, odprawił ks. neopresbyter Zgama swe prymicie w Kościele polskim w Paryżu przy licznych udziałem polonji paryskiej

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

**Cieslukowska Apolonja.** Pieniądze za gazetę otrzymaliśmy. Serdecznie dziękujemy.

**Bieda Ignacy.** Fr. 42, za opłatę gazety otrzymaliśmy, z tego 24, dla p. Cibińskiej z Pleszewa. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

**Dziubaniuk Władysław.** Pieniądze nadeszły. Dziękujemy.

### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

**Ks. UNSZLICHT**

9-11 lipca PUISEUX (S. et O.) — 11-13 lipca MERY-sur-Oise (S. et O.). — 13-15 lipca CHATENAY-sur-Seine (S. et O.). — 15-17 lipca BREUILLET (S. et O.) — 17-18 lipca ANGERVILLIERS (S. et O.). 22-25 MONTBARD — (Cote d'Or). 30-31 lipca CHARNY (S. et M.).

**Ks. MIECZKOWSKI**

W sobotę, dnia 16. lipca LA MACHINE i okolica — spowiedź. — W niedzielę dnia 17. lipca o godz. 11-ej msza św.

**Ksk ROGACZEWSKI**

17 lipca ARS: 8-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie. METZ: 12 g. msza św., kazanie.

21 lipca METZ: 9-12 g. katechizm.

21 lipca SAINTE-MARIE: 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie. — SAINT-PRIVAT: 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie.

31 lipca: HETTANGE-GRANDE: 7-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie; UCKANGE: 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. 15.30 g. nieszpory.

## Ofiara obowiązku<sup>(9)</sup>

Teraz, kiedy spełnił swój straszny postępek, ominęła Losera zaciekleść i objął go paniczny strach. Nie odważył się spojrzeć na zmarłą, z odwróconą głową chwycił koniec całunu i zarzucił na nią; wziął potem koszyk i chciał uciekać z krwawym swym łupem. Ale gdzie? Byłoby to szaleństwo chcieć uchodzić za białego dnia. Nie powinien go widzieć nikt z mieszkańców Ste Victoire. Musi poczekać do nocy, a niema bezpieczniejszego miejsca, jak to, w którym się znajduje. Ale tu, obok trupa?..

— E, przecież nie będziesz się lękał umarłej, — próbował dodać sobie odwagi. Nie wierzysz przecie ani w nieśmiertelność duszy, ani w przyszłe życie!

Loser przykucnął w najwięcej oddalonym kącie komórki i postawił przed sobą koszyk z pieniędzmi. Dopiero teraz zauważył, że trzyma jeszcze w ręku krwawy nóż. Wzdrygnąwszy się, otarł morderca nóż w chustkę, w którą zawinięte były pieniądze i wrzucił go do kosza. Teraz rozwiązał chustkę i chciał nacieszyć oczy widokiem pieniędzy, nie udało mu się jednak pokonać strachu. Oko jego mimowoli zwracało się ciągle w stronę całunu, pod którym rysowały się wyraźne kontury ciała. Strumyk krwi przeciekał stamtąd i płynął z wolna przez komórkę, właśnie w jego stronę. Dlaczego właśnie tam? Strach Losera rósł w miarę, jak zbliżał się ów strumyk krwi. Natrafił na szparę w podłodze, zatrzymał się na krok od niego i przesączał powoli na leżące pod deskami fundamenty. Było tak cicho, że liczyć było można pojedyncze uderzenia i wydało mu się, jakby ton wolno spadających kropli uderzał niby palcem w jego strachem tętniące skronie.

— Wolałbym, żeby to nie było się stało — westchnął. A do przyszłego życia, to nie jest ono tak ze wszystkim zmyślane, żeby było tylko wynikiem zabobonu, jak twierdzi nowoczesna nauka. Wprawdzie wmawiałem w siebie, że dawno już odrzuciłem wiarę w tę rzecz, ale jeśli mam być szczery, to wyznać muszę, że w gruncie serca właściwie zawsze w to wierzyłem. I jeżeli naprawdę jest kara wieczna.

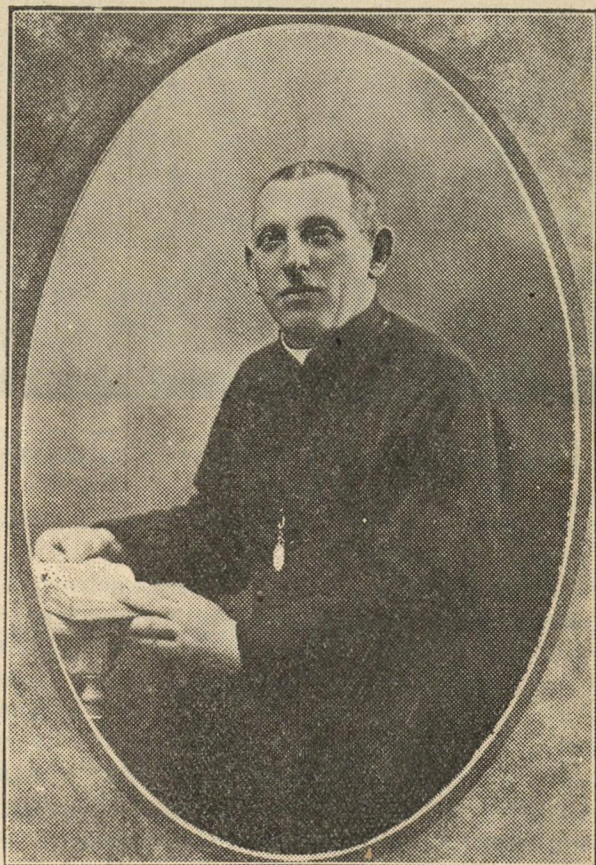
Myśl ta w obecności ofiary formalnie wstrząsnęła mordercą. Żałował swego czynu, ale tylko z obawy i strachu, który dochodził do szaleństwa prawie. Kiedy nareszcie ten straszny dzień chylił się ku końcowi i nadchodził zmrok, powziął postanowienie zrzucenia z siebie nieznośnego ciężaru wyrzutów sumienia za pomocą natychmiastowej spowiedzi. Wczorajsze kazanie o tajemnicy spowiedzi dodało mu odwagi, aby ze samooskarżeniem zwrócić się do ks. Montmoulin.

— On mnie nie zdradzi — mówił sobie. Nie wolno mu tego uczynić; — sam powiedział, że raczej umrzeć powinien, a ja mu wierzę; on mówił to z przekonania.

Istotnie, gdy zrobiło się dostatecznie ciemno, wziął w jedną rękę obuwie, w drugą koszyk z pieniędzmi i opuścił komórkę, rzucając ostatnie przerażone spojrzenie na całun, na który słaby promień światła z wieczystej lampy w kościele wiszącej niepewnie rzucał blaski. O mało nie krzyknął głośno, gdy przy owym drżącym świetle wydało mu się, że porusza się postać, leżąca pod całunem. Prędko nacisnął klamkę drzwi i wbiegł po schodach na górę. Wszędzie w ciemnościach widział unoszące się koło siebie oczy zmarłej z tym wyrazem przerażenia, jaki miały wówczas, gdy spełniał morderstwo. Zimny pot okrywał czoło zbrodniarza, kiedy nareszcie pukał do drzwi proboszcza.

— Proszę, — rzekł ks. Montmoulin, — nie odrywając oczu od brewjarza.

Jakże się proboszcz zdziwił, kiedy zamykając brewjarz — zobaczył u drzwi Losera! Nie dowierzał własnym oczom i uniósł w górę zieloną zasłonę u lampy, aby lepiej mu się



Donosiliśmy już, że rozporządzeniem Prezydenta R. P., został odznaczony ks. Julian Unslicht, duszpasterz polski w Meaux, Krzyżem Niepodległości. Ks. Unslicht urodził się w Mławie, w r. 1883. Studja gimnazjalne odbył w Warszawie, poczem w r. 1908 przybył do Paryża celem odbycia studjów prawa, które ukończył licencjatem. Już w Warszawie brał czynny udział w ruchu niepodległościowym, który rozwinął w całej pełni na terenie Paryża, gdzie razem z Jodko-Narkiewiczem założył organizację studencką Filarecja, zwalczając nieubłagane oślawioną «Spójnię» i organizacje żydowskie. Tu w Paryżu także przyjął, urodzony w judaizmie, ale wychowany w duchu polskim a nawet katolickim, chrzest z rąk ks. Prał. Podstawki, rektora Pol. Misji Katol. Pobudzony czystym patriotyzmem, zaciągnął się z początkiem wojny w szeregi armii francuskiej, walczył jako żołnierz w okopach, i dostał się do niewoli niemieckiej. Po powrocie do Francji nie zwlekał już dłużej z dawno powziętymi zamiarami: został kapłanem. Odtąd po krótkiej pracy, jako profesor seminaryjny, przebiega wsi i miasteczka, gdzie odnajduje naszych rodaków, i im poświęca cały swój zapal. Redakcja naszego pisma ceniąc w nim pełnego energii współpracownika życzy mu wiele błogosławieństwa Bożego w znojnej pracy: ad multos faustosque annos!

przyjrzeć.

— Loser, czy to ty? — zapytał i dodał zaraz, przyjrzawszy się przeraźliwie bladej twarzy zakrystjana, który ocierając czoło ze śmiertelnego potu podszedł bliżej lampy:

— Na miłość Boską, Loser, co się stało? Zdarzyło się wam nieszczęście?

— Tak. Ks. proboszczu, zdarzyło mi się coś, — albo raczej komu innemu, — a ja — ja chciałbym spowiadać się.

Można sobie wyobrazić zdziwienie proboszcza, który wiedział o tem, że ten człowiek nie była lata całe u spowiedzi. Rzucił badawczym poważnym wzrokiem na Losera, który tenże zrozumiał i odrzekł:

(C. d. n.).



## ROZWÓJ SZKOLNICTWA POLSKIEGO W BRAZYLJI

Szkolnictwo polskie w Brazylii — utrzymywane prze-  
ważnie z dańków i opłat wychodźstwa, rozwija się w spo-  
sób napradę imponujący.

Według nadesłanych nam informacji cyfrowych, roz-  
wój szkolnictwa polskiego wygląda następująco:

| Rok  | Ilość<br>szkół | Ilość<br>nauczycieli | Ilość<br>dzieci |
|------|----------------|----------------------|-----------------|
| 1924 | 144            | 153                  | 5.993           |
| 1929 | 191            | 239                  | 8.675           |
| 1931 | 229            | 275                  | 9.405           |

Ilość dzieci polskich, mieszkających w okolicach, gdzie  
istnieją obiektywnie możliwości uczęszczania do szkół —  
polskich — wynosi 15 tysięcy.

Tak więc przeszło 60 procent dzieci polskich w wieku  
szkolnym uczęszcza do szkół narodowych.

Należy zaznaczyć, że procent ten wymownie świadczy  
o zamiłowaniu do wiedzy wśród naszego wychodźstwa, —  
gdyż w całej Brazylii tylko 25 procent dzieci w wieku —  
szkolnym chodzi do szkół.

Dla pomieszczenia wszystkich dzieci w szkołach pols-  
kich — potrzeba założyć jeszcze 121 szkół i przyjąć 95  
nauczycieli.

Oprócz szkół — istnieją w Brazylii również i ochronki  
polskie. Jest ich 7, wychowują one 200 działwy polskiej  
w wieku od lat 3 do 6-ciu.

## KATASTROFALNA POWÓDŹ W JAPONJI

Wedle doniesień z Tokio, cała południowo-zachodnia  
Japonja w następstwie ulewnych deszczów nawiedziona  
została katastrofalną powodzią, która wyrzuciła olbrzymie  
szkody. W okręgu Kagocima stoją pod wodą całe ob-  
czary, przyczem 30 osób utonęło. Miasto Okasaki zalane  
było przez kilka godzin. W okręgu Mitsu stoi 3 ty-  
siące domów pod wodą a 15 mostów jest zerwanych. 43  
osoby poniosły śmierć. Na terenach nawiedzonych po-  
wodzią ustała wszelka komunikacja lądowa.

## OŚWIADCZENIE MIN. PRACY DALIMIER W IZBIE POS.

Izba posłów przeprowadziła dalszy ciąg dyskusji nad in-  
terpelacjami w sprawie bezrobocia. Mianowicie min. pracy  
Dalimier odpowiedział interpelantom.

Przechodząc do sprawy robotników cudzoziemskich —  
oświadczył minister, iż tylko w wyjątkowych wypadkach  
zezwała na wjazd robotników obcych do Francji. W maju  
r. b. przyjechało do Francji 309 robotników cudzoziem-  
skich a wyjechało 7 tys. W czerwcu przybyło ich 218, a  
wyjechało 10.182. Domagają się od ministra, aby zezwo-  
lił na przyjazd specjalistów i robotników sezonowych. Mi-  
nister radzi zastanowić się nad środkami, któreby pozwo-  
liły na zastąpienie bezrobotnymi francuskimi specjalistów  
obcych.

«Znajdują się we Francji, — mówił minister — tacy  
obcokrajowcy którzy są tu osiedleni od wielu lat. Tych

nie ruszymy. Są również tacy, dla których Francja stała  
się azylem. Tych nie ruszymy tembardziej».

Omawiając sprawę zaprowadzenia 40-godzinnego tyg.  
pracy zaznaczył minister, że obecnie połowa robotników  
pracuje mniej niż 48 godzin tygodniowo. Międz. in. konfe-  
rencia pracy zaproponowała skrócenie czasu pracy jako  
środek do zniesienia obecnych niedomagań.

«Konferencja międzynarodowa stara się zaprowadzić  
wszędzie 40 godzinny tydzień pracy. — Pragnąłbym, aby  
na przyszłej sesji Międz. Konferencji Pracy postawiono  
sprawę 40 godz. tygodnia pracy. Oczekajmy. Mam zamiar  
przez zgłoszenie projektu ustawy zastosować dwie konwen-  
cje międzynarodowe, ograniczając czas pracy w górnict-  
wie i zawodach nie przemysłowych. Również mam zamiar  
podjąć zarządzenia, które zniosłyby godziny nadliczbowe.

## NIENZANI DOBROCZYŃCY

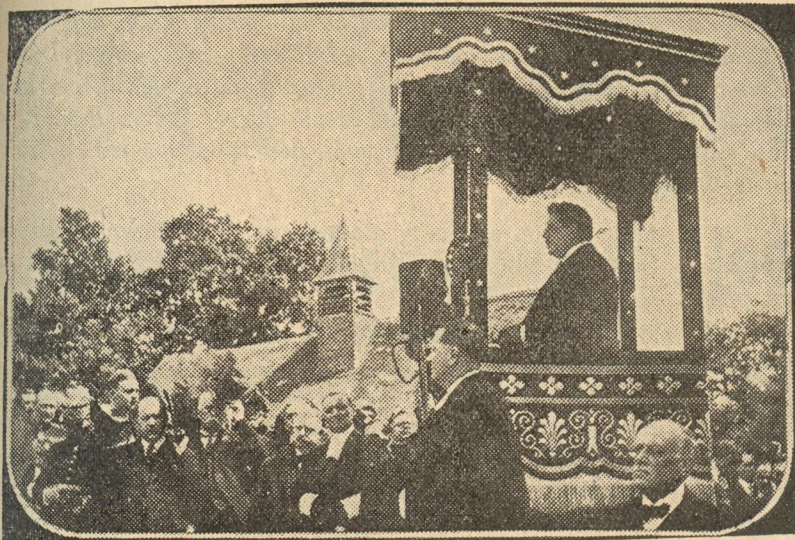
Liczni przechodnie na ul. Mickiewicza w Wilnie zauwa-  
żyli onegdaj o godz. 6-ej wieczorem jadącą od strony pla-  
cu Katedralnego elegancką limuzynę, w której znajdowa-  
ło się 3 panów, hojnie rozrzucających na prawo i lewo 2  
i 1-o złotych. Za samochodem biegła oczywiście liczna  
gawiedź zbierając cenny podarunek.

Wreszcie auto zatrzymało się przed hotelem George'a,  
gdzie osobiwi dobródzieje wysiedli i stanawszy na stop-  
niach prowadzących do hotelu, jeszcze poczęli rozrzucać  
całami garściami pieniądze. Dokoła zebrał się olbrzymi  
tłum, przyczem przyszło do bijatyk o pieniądze, wobec  
czego interwenjował jeden z posterunkowych i siłą usunął  
zebranych.

W międzyczasie hojni panowie znikli w tłumie, wobec  
czego nie udało się stwierdzić ich nazwisk.



Franklin Delane Roo-  
sevelt jest kandydatem  
na prezydenta Stanów  
Zjednoczonych Ame-  
ryki.



W Cocherel, gdzie zamieszkiwał zmarły minister spraw zagranicznych Aristide BRIAND, odbyło się złożenie zwłok jego do grobu. Zwłoki spoczywały dotąd na cmentarzu w Passy. Na zdjęciu widzimy przemawiającego prezesa ministrów francuskich, Herriot'a.

### WIELKIE REDUKCJE PRACOWNIKÓW NA ŚLĄSKU

Na Górnym Śląsku nie ustają redukcje robotników kopalń i fabryk oraz pracowników umysłowych zakładów — przemysłowych. W dniu 1 lipca zwolniono z pracy we wszystkich niemal zakładach za zezwoleniem komisarza demobilizacyjnego około 1000 urzędników. Na 30 września wypowiedziały pracę wszystkim urzędnikom taryfowym i pozataryfowym zarządy kopalń ks. Pszczyńskiego. Na ten sam dzień otrzymali wypowiedzenie służby urzędnicy Rybnickiego Gwarectwa Węglowego oraz administracji zakładów ks. Henckel-Donnersmarka. Ponadto zawiadomiono urzędników zakładów ks. Heckel-Donnersmarka, że będzie im się potrać z pensji każdą świętówkę.

W dniu 6 lipca odbyła się u komisarza demobilizacyjnego na Śląsku konferencja w sprawie zwolnienia 125 robotników na kopalni Kleofas. Kopalnia mysłowicka redukuje 400 robotników, drugie zaś 400 ma pójść na urlopy turnusowe. W dn. 1 lipca zredukowano z wspomnianych 400 już 225 robotników, resztę, to znaczy 175 ma stracić pracę w dn. 15 lipca.

Przesądzona jest sprawa redukcji na kopalni Ferdynand — jakkolwiek ostateczna decyzja w tej sprawie zależy od min. przemysłu i handlu. Na kopalni ma pozostać przy pracy 200 robotników, 1000 będzie przeniesionych na inne kopalnie, reszta utraci pracę.

### NAJWIĘKSZA ŚWIĄTYNIA KATOLICKA

Budowany obecnie w Liverpoolu, w Anglii, katolicki kościół katedralny ma być największą na świecie świątynią katolicką.

I wieńcząca tę świątynię kopuła ma być nie tylko większa od kopuły św. Piotra w Rzymie, ale i od jeszcze większej kopuły na grobowcu Gol Gunbaz w Biżapur pod Bombajem, w Indjach, gdy bowiem średnica kopuły tego grobowca wynosi 150 stóp, średnica kopuły katedry liverpoolskiej ma wynosić 168 stóp. Kopuła ta ma się opierać na czterech wielkich łukach.

I pod względem przestrzeni świątynia liverpoolska — przewyższa katedrę św. Piotra, gdy bowiem przestrzeń zajęta przez świątynię rzymską wynosi 227,069 stóp kwadr. — przestrzeń zajęta przez katedrę liverpoolską wynosić będzie 233,000 stóp.

Za najdłuższą świątynię uchodziła dotychczas katedra w Winchesterze, mierząca 560 stóp długości. Gmach jednak liverpoolski wyprzedzi i ją pod tym względem, mierzyć bowiem ma 676 stóp długości, a więc będzie dwa razy dłuższy od katedry św. Piotra.

### KRWAWE ZABURZENIA W POW. LISKIM

W powiecie liskim w woj. lwowskim rozeszły się wśród włościan pogłoski o mającym nastąpić w najbliższym czasie zaprowadzeniu pańszczyzny. Bezpośrednim powodem powstania tych pogłosek był zamiar urządzenia we wsi — Berezy Dolne «święta pracy», uchwalonego jednomyślnie przez tę gminę, które miało polegać, wzorem lat ubiegłych, na wspólnym naprawianiu bitej szosy. Włościanie uznali to za wznowienie pańszczyzny. Poza tem rozeszły się wśród włościan pogłoski, że do krzyża, wzniesionego w swoim czasie na pamiątkę zniesienia pańszczyzny, ma przybyć — nocą trzech tajemniczych osobników, którzy obalą krzyż — wydobędą z pod niego skrzynię z dokumentami o zniesieniu pańszczyzny, zniszczą je i ogłoszą zaprowadzenie pańszczyzny. Te nieprawdopodobne brednie spowodowały, że koło zagrożonych miejsc zaczęły się gromadzić grupy ludności, aby do znieważenia krzyża i zrabowania dokumentów nie dopuścić. Wszelkie perswazje policji wzmogły tylko podejrzliwość ciemnych mas. Tłum napadł na kilku przejezdnych i pobił ich, sam zaś zaczął się zbroić w kije i pałki.

W dniu 1 lipca ciemni chłopci, podburzani przez agitatorów komunistycznych, zaczęli się zbroić w pałki, koły i widły. Dopuszczono się gwałtów na osobach dwóch dzierżawców miejscowych majątków ziemskich. Dzierżawcy ci zostali ciężko pobici przez sfanatyzowany tłum, który gromadzić się zaczął na drogach gminnych Łobodzowa, Teleśnicy i Sanna. Wobec wyczerpania wszelkich środków perswazji i prób uspokojenia, władze policyjne w obecności oddziałów asystujących wobec groźnej podstawy włościan, przystąpiły w dniu 1 lipca w godzinach popołudniowych do energicznego rozpraszania tłumu i aresztowania agitatorów.

Ponieważ na terenie gminy Teleśnicy tłum, złożony z kilkudziesięciu osób, stawiał czynny opór policji, — przyczem w stronę policjantów padały strzały, które raniły dwóch policjantów, policja po wyczerpaniu wszelkich — środków, zmuszona była użyć broni, poczem tłum rozpuściła całkowicie. — 5 osób zostało zabitych, a 8 ciężko rannych. W godzinach wieczornych we wszystkich gminach zapanował spokój. Tłumy rozeszły się do domów.

Wioski, w których doszło do tak tragicznych zająs, leżą w górzystej okolicy nad górnym Sanem i są zaludnione przeważnie przez ludność ukraińską.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DZIEWIĄTĄ PO Z. ŚWIĄTKACH. Łuk. XIX. 41—47.

*W on czas: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu; a teraz zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię cię obalą, i syny twoje, który w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dlatego, iż nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią złodziei. I uczył na każdy dzień w Kościele.*

Chrystus płacze...

Płacze Ten, który jest radością nieba i ziemi. Ten, na którego widok cieszą się cherubiny i serafiny. Ten, który przyniósł nam radość wszelką.

Dlaczego Jezus płacze? Płacze, bo patrzy na lud, na zachowanie się jego i widzi duchem bożym przyszłość! Oto obecnie wspaniałe miasto — Jeruzalem, — śliczne, pełne życia i bogactw, lecz zamieszkuje je lud, który jest chwiejny w duszy swojej, jak gębka jest trzcina nad brzegiem Jordanu! Cóż się stanie z tem miastem, co Go nie przyjęło, — co stanie się z ludem słabym?

Oto widzi Jezus wszystkie wady jego! A najpierw partyjnićwo. Lud podzielił się na obozy, co zwalczają się wzajemnie i nienawiścią pałają!

Prawica, — to faryzeusze, którzy ślepo trzymali się suchej litery prawa i poza starą tradycją nic nie widzieli. — Lewica — saduceusze, postępowi, co pragną ułożyć życie na nowej pogańskiej kulturze!...

A chwiejność duszy ludu to błąd drugi, co Chrystus widzi. Między chwalebne «hossanna», — a brutalne «ukrzyżuj»... — krok tylko jeden.

A wreszcie twardość serca ludu, co zamknął się w swych wadach i głuchy jest na głos napomnienia. Od pierwszego kazania Chrystusowego na górze aż do drugiego również na górze: «Ojciec odpuść im, — gdyż nie wiedzą, co czynią», — przeszły trzy lata. Ile to nauk słyszał lud z ust Jezusa! Spłynęło wszystko po wierzchu! Twarde jak skała było serce jego! Pozostało więc pełne nieprawości...

A co miało spaść na lud i miasto Jeruzalem za te winy? — Zaguba!! — Widzi P. Jezus mury miasta w gruzach, widzi

mężę pobite, niewiasty głodne i dzieci w niewolę pędzone!... Świątynia zburzona! Zaguba miasta i ludu! I łza perli się w oku boskiego Mistrza.

Płacze — bo kocha ziemską Ojczyznę swoją i stołeczne jej miasto Jerozolimę!..

Coby zaś dziś zobaczył i zrobił Chrystus, gdyby stanął — przed nami, jak ongiś i patrzył na nas, na duszę ludu naszego? Cóżby najpierw zobaczył? Wady — i otę wady bardzo podobne do tych, co widział u ludu żydowskiego. Podział na obozy, partje jakoweś i co gorsza — tutaj nawet na wychodźtwie! Gdzież jest jedna dusza ludu polskiego? A każda partja uważa się za najlepszą, jedynie zbawczą. «Nikt, tylko my niesiemy zbawienie»! «Lud mój rozproszony jest» — oto prawda, co wyciska i dziś łyż z oczu Jezusowych.

Chwiejność duszy polskiej, to druga wada. Za tym się idzie, kto głośniejszy krzyży! Nie chce się słuchać prawdy, bo zbrodnia jest zachwalona i patentowana. Prawda boli wprost Polaków... Zato słuchamy pochlebców, co, sprowadzają na bezdroża niewiary, komunizmu. Narodzie Polski, gdzie twoja stałość przy wierze Ojców swoich? Cóżby wobec tego uczynił Pan Jezus?

Zapłakałby może nie łzami już, lecz krwią swoją gorącą i rzekłby to co wyrzekł nad Jerozolimą:

«Obleżą Cię nieprzyjaciele twoi»... —

Owszem już cię oblegli, już są nawet wewnątrz twierdzy, w murach polskich, — to oni... to sprzedajni synowie...

Więc co czynić należy?

Niech zapanuje jedność i miłość wzajemna na wychodźtwie, bośmy dzieci jednej matki. Niech Chrystus nad nami nie płacze!..

Ks. L. Makulec.



## Nadzwyczajna Okazja ! Krawiecki Zakład "SELECT"

27, AVENUE DE VERSAILLES — PARIS (16°)

Metro: Javel i Mirabeau. Telefon Jasmin 20-69

Zwraca się Szanownej Klienteli Polskiej uwagę, że w Jej interesie leży odwiedzić zakład i obejrzeć ogromny wybór materiałów angielskich i francuskich, sprzedawanych po cenach bardzo dostępnych.

Ubrania są wykonywane przez najlepszych krawców Warszawskich według najnowszych modeli.

**PRZY MAGAZYNIE OTWARTO SALON DLA PAŃ**

pod kierownictwem znanego specjalisty.

**Płaszcze, suknie Haute Couture i wszystkie futrzane roboty**

Przyjmuje się też wszelkie przeróbki i przenicowywania.

**CENY DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!**



Czytelnikom naszym wysyłamy mandat pocztowy dla płacenia prenumeraty na trzeci kwartał względnie na drugie półrocze. Przedpłata kwartalna wynosi 9 franków — półroczna 18 franków. Kto może, niech opłaci od razu przedpłatę półroczną, zaoszczędzi wówczas sobie i nam dalszych niepotrzebnych kosztów. Do wszystkich czytelników jednak zanosimy serdeczną prośbę, aby nie zwlekali z odnowieniem prenumeraty, lecz po odebraniu mandatu skutecznie przesyłkę natychmiast.

# INFORMATOR

DLA

## Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)

### O Polsce to co najważniejsze

#### MIŁOŚĆ OJCZYZNY

Trudno było utraconą Ojczyznę odzyskać, lecz jeszcze trudniej, bodajże odżykaną utrzymać, utrwalić i zapewnić jej mocarstwowe stanowisko. Uczynić to mogą tylko światli i pracowici obywatele. Cnoty obywatelskie musi zdobyć każdy obywatel własnym wysiłkiem i pracą. Do cnót tych należą: oświecanie się i uczenie. Ale, oprócz tego, każdy Polak powinien poznać i zrozumieć podstawowe prawa obowiązujące w Polsce. Polacy na obczyźnie, znając prawa obowiązujące w Polsce będą mogli porównywać je z ustawodawstwem obowiązującym w kraju, w którym przebywają. Ponieważ porównanie to wypadnie zawsze korzystnie dla Polski, bo kraj nasz ma urządzenia bardzo nowoczesne i nie ustępujące innym, nabiorą jeszcze większego szacunku dla Państwa Polskiego i szacunek ten szerzyć będą w narodzie, wśród którego przebywają. Co się tyczy Polaków, przebywających w granicach Rzeczypospolitej, to oni powinni swoje prawa i swoje obowiązki znać dokładnie, aby wiedzieć, jak należy postępować, aby Państwo Polskie stało się wzorem dla innych państw sąsiednich. — Wszyscy Polacy, tak w kraju, jak i zagranicą winni jednak pamiętać, że żadna konstytucja, żadne środki administracyjne, sądowe, czy policyjne, — nie utrwalą bytu państwa, jeżeli w duszy każdego Polaka, niezależnie od tego, czy jest on obywatelem państwa polskiego, francuskiego, czy niemieckiego, nie będzie poczucia miłości i poszanowania dla Polski, pod której opieką wszystko się tworzy i rozwija.

Mówimy «miłość Ojczyzny», — bo to wszystko, co po ojcach odziedziczyliśmy, mamy przekazać następnym pokoleniom «nie uszczuplone, ani pohańbione» — ale «pomnożone i uświetnione».

A co to jest Ojczyzna? — «Ojczyzna, to wspomnienie dziecięcych lat rodzicielskiego domu, to śpiew naszego skowronka, to wichry na szczytach Tatr, to poszum fal morskich, bijących o brzegi Bałtyku, to głos sygnaturki w parafjalnym kościółku, to przewracanie pługiem skiby, pod zasiew urodzajny, to łoskot fabryczny warsztatu, to bohaterstwo żołnierza-powstańca, to pieśń ludu weselna i żałobna». (ks. Gralewski). — Zapamiętajcie, kochani druhowie, że kochać Polskę, to znaczy, pracować dla niej w trudzie i znoju, — szerzyć miłość i szacunek dla niej wśród obcych, co uczynimy wówczas, gdy o Polsce zawsze tylko dobrze będziemy mówili i jej dobrego imienia bronili; obcy powinni słyszeć o nas tylko takie rzeczy o Polsce, które jej chwałę przynieść mogą, — z których my Polacy dumni jesteśmy.

Kochać Polskę — to być gotowym poświęcić dla niej — życie w potrzebie, jak to widzieliśmy u naszego polskiego żołnierza i tych chłopców i nieletnich dziewcząt, które padały jak kłosa w obronie bohaterskiego Lwowa a wreszcie u tych

naszych młodziutkich Legionistów, którzy niwy polskie na całym obszarze ziemi polskiej zrosili swą młodzieńczą gorącą krwią i ze słowami: «Dla Ciebie, Polsko i Twojej chwały» — umierali za Ojczyznę.

#### USTRÓJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Najwyższą, czyli zwierzchniczą władzą Rzeczypospolitej Polskiej jest naród. Władza ustawodawcza należy do sejmu i senatu, a wykonawcza — do prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów.

Sejm i senat — to jest przedstawicielstwo ludności, która ma czynne i bierne prawo wyborcze. Czynnym prawem wyborczym jest prawo wybierania posłów (senatorów) — a biernym jest prawo ubiegania się o godność poselską (senatorską), czyli — jak się to pospolicie mówi — prawo kandydowania. Sejm polski składa się z 444 posłów, a senat ze 111 senatorów.

Najważniejszym przywilejem sejmu — jest prawo uchwalania budżetu, to znaczy dochodów, jakich rząd państwa spodziewa się w roku i wydatków, jakie zamierza uczynić. Poza tem sejm uchwała wszelkie ustawy, to znaczy prawa. Senat rozpatruje uchwały powzięte przez sejm, a w razie potrzeby poprawia je.

Sejm i senat tylko uchwalają ustawy, potrzebne i pożyteczne dla państwa, ale wykonywa je, to znaczy wprowadza w życie, — rząd. Dlatego sejm i senat nazywają się — władzą ustawodawczą, a rząd — władzą wykonawczą.

Na podstawie konstytucji każdemu obywatelowi polskiemu przysługują następujące prawa: — wolność osobista, netykalność mieszkania, ochrona tajemnicy listowej, wolność gospodarcza, wolność wyznania, wolność stowarzyszeń i — zgromadzeń, wolność słowa i prasy, wolność nauczania i zakładania szkół. Obywatelom pokrzywdzonym, wymierzają sprawiedliwość — sądy.

#### OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

Rozdział piąty konstytucji polskiej nosi nazwę: «Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie». A więc najpierw «obowiązki» a potem «prawa». — Wysuwając «obowiązki» na czoło tego rozdziału, konstytucja bardzo mądrze ujmuje stosunek obywateli do państwa; nikt nie ma prawa, według naszej konstytucji, stawiać Państwu Polskiemu pretensje, a nie poczuwać się wobec niego do obowiązków. Obywatel najpierw winien spełnić swój obowiązek a potem domagać się praw. W konstytucjach innych krajów wyliczone są najpierw prawa, a potem obowiązki: jest to fałszywe ujęcie sprawy.

O.

EWANGELJE I DZIEJE APOSTOLSKIE  
tłumaczone i uwagami zaopatrzone przez  
ks. Józefa Kruszyńskiego

w ładnej płóciennnej oprawie — cena 7 fr. 50 cent.  
DO NABYCIA

w Księgarni «POLAKA WE FRANCJI»  
263-bis, rue St. Honoré — Paris (1)

### JEDYNY NIEZAWODNY ŚRODEK LECZNICZY

#### «SPECIFIQUE RESILO»

przyrządzony z ziół i korzeni roślin, mających właściwość usuwania bez bólu następujących chorób: LISZAJE, HEMOROIDY, CHOROBY ŻOŁĄDKA, SYFILIS, TRYPER, REUMATYZM, ARTRETYZM, NIEMOC PŁCIOWA, CHOROBY KOBIECE, jak UPŁAWY, PRZECZYSZCZENIE KRWI I WZMOCNIENIE WYCIECZONEGO ORGANIZMU.

**SPECIFIQUE RESILO** jest niezawodnym środkiem naturalnym, bez wszelkiej chemicznej domieszki. Tysiące listów są niezbitym dowodem o mocy uzdrawiającej powyższego lekarstwa. — Każdy cierpiący, niech zwraca się do nas z zupełnym zaufaniem, a może być pewien, że zostanie zupełnie wyleczony, i wróci mu zdrowie i radość życia.

Na żądanie wysyłamy broszurę informacyjną, celem bliższego zapoznania się z tym cudownym lekarstwem. Na koszt przesyłki należy nadesłać 2 fr. w znaczkach pocztowych.

Zamówienia należy nadsyłać pod następującym adresem:

**LABORATOIRE «SPECIFIQUE RESILO», 52, FAUBOURG SAINT MARTIN, .. Paris (10°)**  
**CO PISZĄ WYZDROWIENI :**

« Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panów, że uczułem ogromną ulgę w całym organizmie po wypiciu tylko dwu butelek tego cudownego lekarstwa «SPECIFIQUE RESILO».

« Cierpiałem na egzemę w ciągu 9 lat, wypróbowałem najrozmaitsze środki i byłem u setek lekarzy.

« Do tego czasu nic mi nie pomogło. Zaś obecnie lecząc się pańskim lekarstwem tylko dwa tygodnie, widzę znaczną poprawę i wierzę, że wkrótce będę zupełnie zdrow».

**Sawicz, 20, av. Edouard Vaillant, — BOULOGNE s. Seine.**

«Jako polski robotnik przyjechałem do Francji na robotę w roku 1922 i zachorowałem na łupus.

« Leczyłem się u różnych lekarzy, w ciągu trzech lat i byłem również przyjęty do szpitala St. Louis.

« Po jednym miesiącu pobytu w szpitalu, zakomunikowali mi: że środków na wyleczenie tej choroby niema.

« przypadkowo dowiedziałem się o «SPECIFIQUE RESILO» i zacząłem się nim leczyć. Po 6 butelkach tego lekarstwa choroba moja zupełnie znikła i obecnie czuję się wysmienicie».

**Stanisław Jaworski, 183, av. Capitaine Fonk. — BLANC MESNIL — (Paris).**

## WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ

ADRES: **10 BOULEVARD SEBASTOPOL — PARYŻ**

(3-cie piętro, metro: Chatelet, telefon: Archives 79-58)

Djatermja. — Arsonwalizacja. — Prądy o wysokiej zmienności. — Lampa kwarcowa. — Lampa infraczernowa. — Radjo.

**CHOROBY WEWNĘTRZNE**, serca, płuc, narządów trawienia. — **CHOROBY WENERYCZNE** i moczopłciowe.

**CHOROBY SKÓRY**. — **TRYPER**. — **SYFILIS**. — Niemoc. — Anemja. — Hemoroidy. — Żylaki. — **REUMATYZM**. — Choroby kobiece i dziecięce

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Lecznica otwarta codziennie od 9 do 12 rano i od 3 do 8 wieczór. W niedziele i święta od 9 do 12 rano.

UWAGA: Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach. — Analizy krwi i moczu. Leczy się również chorych, opłacających Assurances Sociales.

## LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez **KORESPONDENCJĘ**

**Piszcie**

z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

## Eliksir Zdrowia

Dr-a **KOLOMBA**

**Eliksir Zdrowia**

oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

## WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!

Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stałe miałem bólesci nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie bólesci i dolegliwości ustały. Stolicie mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem

**Mychałyszyn, 43, rue de la Foje Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!

Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kil-

ku lat. Od pańskiego Eliksiru zdrowia i pigulek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluje mniej

Dziękuję z poważaniem

**NOWAK, Liverdun pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrow i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i masę.

**Kobyłka Stefan, Belleherbe (Doubs).**

**Mal. Karol Perroñ.**

**BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE**

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgii za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15°)**

### SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z **WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ** 6, rue de l'Atlas, — Paris (19). — Telefon: Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — **GABINET Z KLINIKĄ** są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas położu. Niezależnie umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU I  
PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYżu

ADRES:

35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.  
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.  
AUTO-ECOLE. — PARIS (8°).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyslać się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możliwość do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkiem. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z prow. zapewniamy mieszkania. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.



Najstarszy polski sklep

zalożony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i  
Instrumentów  
Muzycznych

**ARMAND**

Pod Zarządem  
Marji  
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM:

|                                                                                                           |                         |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy .....                                 | 55 fr.                  |
| Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów .....                                                             | 75 fr.                  |
| Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy .....                                                     | 95 fr.                  |
| Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów .....                                    | 145 fr.                 |
| Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny .....                                                        | 125 fr.                 |
| Zegarek, damski, czarny lub niklowy .....                                                                 | 75 fr.                  |
| Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny .....                                                              | 95 fr.                  |
| Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów .....                              | 165 fr.                 |
| 633 Budziki .....                                                                                         | 48 — 38 — 30 fr.        |
| 235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów ..... | 150 fr. 225 fr.         |
| 248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów .....                                          | 36 fr.                  |
| 342 Fonografy .....                                                                                       | 325 fr. 375 fr. 425 fr. |
| 457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. .....                                              | 265 fr.                 |
| 304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerał .....                                                         | 6 fr. 10 fr.            |
| 317 Brzytwa w doskonałym gatunku .....                                                                    | 20 fr. 24 fr. 30 fr.    |
| 412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne .....                                                            | 7 fr. 9 fr. 12 fr.      |
| 447 Szczotki do włosów .....                                                                              | 10 fr. 12 fr. 14 fr.    |
| 502 Lusterka w niklowych ramkach .....                                                                    | 18 fr.                  |
| 201 Mydło do golenia w metalowym futerał .....                                                            | 4 fr.                   |
| 907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy .....                                                     | 8 fr. 12 fr.            |
| 612 Maszynka do strzyżenia włosów .....                                                                   | 49 fr. 55 fr.           |
| Pędzle do golenia w doskonałym gatunku .....                                                              | 6 fr. 9 fr. 12 fr.      |
| Bindy do włosów .....                                                                                     | 4 fr. 6 fr.             |

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poście), który nadesłać należy pod adresem;

**ARMAND**

4, rue des Archives  
PARIS (4°)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesyłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Najlepsze i najtańsze

**SŁOWNIKI**

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

PATEFONY, GRAMOFONY Z TRĄBĄ oraz  
WALIZKOWE

Metalowy



Będą Wam nadesłane za wpłaceniem 50 fr., pierwszej raty, reszta płatna w 10-ciu ratach miesięcznych. **PLYTY** polskie, francuskie i rosyjskie, najnowsze nagrania. **HARMONJE RĘCZNE** polskie (na plakach mosiężnych) Stamirowskiego, oraz harmonje niemieckie, najnowsze modele, jak i czeskie (Heligonki).

Pisać do:

«PHONO-MESLAY»

45, RUE MESLAY — PARIS (3°)

Metro: REPUBLIQUE

Otwarte w niedzielę.

**ZDROWIE D A J A RADIUM i lekarstwa RADJOAKTYWNE**

**TRYPER OSTRY**, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają **SZTYFTY RADJOAKTYWNE**. — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje .....

Kompletna kuracja z 30 sztyftów kosztuje ..

**PROSTATY I HEMOROIDY**, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje .....

Kompletna kuracja z 3 szkatulek kosztuje ..

**ZAPALENIA MACICY, UPLAWY, PERJODY** opóźnione lub bolesne leczą radykalnie **GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE**. — CENA 1 pudełko ..

Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje ..

**WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE**

SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRZAWDZIWIEJ

**RADJOAKTYWNE**

PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPAL, PREFECTURE

DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:

**LABORATOIRE A. B. C.**

31, rue Chaussée d'Antin, — PARIS

**ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIA GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PRZERWY 36 GODZIN**

**CENA RECLAMA 25 fr**

|                                    |        |
|------------------------------------|--------|
| Dla mężczyzn .....                 | 25 fr. |
| Przy zegarki .....                 | 73 »   |
| Lepszego gatunku .....             | 29 »   |
| Trzy zegarki .....                 | 85 »   |
| Dla pań .....                      | 45 »   |
| Z bransoletką dla mężczyzn .....   | 35 »   |
| Za trzy .....                      | 103 »  |
| Dla pań 40 fr., za 3 zegarki ..... | 118 »  |

**ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ**

— W niedzielę również otwarte —

**HORLOGERIE LUMIERE, 11, rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.**



**Rodacy, ostrzegamy Was!**

**ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I  
WPLACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.**

**TYLKO OFICJALNE BIURO**

**« ORBIS »**

może załatwiać za Was wizy i formalności w KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

**BILETY DO POLSKI**

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

**„ORBIS”**

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE  
PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

**PARYŻ - Centrala: 30, Bd des Capucines**

**PARYŻ - Oddział Emigracyjny: 93, Bd Berthier**

Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

**STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie**

**LILLE - 30, Rue Faidherbe**

**LYON - 10, Rue Dauphine**

**LIEGE (Belgia) - 7, Rue Edouard Wacken**